

Myślą gonię do Macierzy

Irena Duchowska (*Wilno*)



Irena Duchowska

Ma Ojczyzna

Ma Ojczyzna,

to -

krzyże przy drodze,

gniazda bocianie,

łany zbóż złocistych,
wierzby płaczące,
białe lilie w jeziorach,
lasy bogate w jagody i grzyby,
tęcza w deszczu srebrzystym,
stada żurawi na niebie,
kolorowe drzewa jesienią,
zaspasy śnieżne zimą,
wieże kościołów wileńskich,
rodzina i bliscy,
swojska mowa...

Sny

Do swej wileńskiej
Ojczyzny
wracam w snach.
Widzę ojca na pasiece
otoczonego
głośnym rojem pszczół,
czuję aromat
kręconego w ogromnej centryfudze miodu,

niezapomniany zapach siana

w sadzie.

Przed domem

widzę mamusię

ścinającą kwiaty

dla księdza

do kościoła

rodzinnego gniazda,

źródła energii...

Tam dla mnie:

płakały brzozy,

obiecały zakwitnąć paprocie,

szumiał gaj za wygonem,

na kępie czerniały jagody,

okalały polankę poziomki,

lipy chroniły sad,

sadzawka lśniła od słońca,

skrzypiał żuraw przy studni,

wiosną klon dawał swój sok,

odurzająco pachniał jaśmin i bez,

za sadem, na Jana,
dzieliły swe grona kwiecia akacji,
brzęczały pszczoły z pasieki,
fruwał bociek nad łąką,
jeż z rodzinką mieszkał pod płotem,
mruczał kot tuląc się do nogi,
łasił się pies skowycząc radośnie...

Tam dla mnie
zawsze był ciepły kąt...

Już nigdzie

Już nigdzie więcej
nie będzie mi tak błogo,
jak w skromnym, rodzimym domu
na Wileńszczyźnie...

Już nigdzie więcej
nie zakwitnie mi morze kwiecia,
nie będzie takiej altanki
z dumnych georginii,
ani alei z tęczowych róż,

klombu mięty
przeplatanej pyszną konwalią,
bratków na wietrze
przypominających fruujących motyli...

Już nigdzie więcej
nie ujrzę nieba
utkanego z niezapominajek...

Już nigdzie więcej
nie odurzy mię tak silnie
zapach siana...

Już nigdzie więcej
nie będzie mi tak błogo!

Tęsknota

Goniona tęsknotą
wracam w rodzinne strony,
do źródła gejzerów ciepła,
którym kiedyś tchnął każdy kąt,
pod rozpostartymi

*ramionami krzyża,
składam brzemię swych trosk,
by móc dalej iść...*

Nostalgia

*Uziemiona w centrum Litwy
Myślą gonię do Macierzy.
Stale muszę staczać bitwy,
Któż nostalgiię moją zmierzy?*

*Trzeba walczyć o szacunek,
Orła dumnie w duszy nieść,
Dbać o Polski wizerunek,
Sercu Syna oddać cześć!*

*I jak żołnierz stać na warcie
Bez strachu szkody karierze,
Polskości broniąc zażarcie
Los mój Panu powierzę.*



Irena Duchowska

Irena Duchowska (ur. 24 lipca 1955 w Słomiance) - urodzona i mieszkająca na Litwie polska poetka, pedagog, działaczka społeczna, wielokrotnie nagradzana za krzewienie języka oraz kultury polskiej na Litwie. Uhonorowana Srebrnym Krzyżem Zasługi RP za wybitne zasługi w propagowaniu kultury polskiej. (Wikipedia)